

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca”.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ
Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, awyższe mk. 7.00 za wiersz petylowy jednolubowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 za wyraz, dla pozostających pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.61115

Teatr Miejski

Dzielnia 18.
pod dyrektora Al. Zelwerowicza.

„Księga Hjoba”

kom. satyr. w 8 akt. B. Winawera.

„Chory z urojenia”

kom. w 3 akt. Mollera.

„CIOTUNIA”

kom. w 3 akt. Al. Fredry.

Górnoślązacy!

Termin przyjmowania zgłoszeń przez Bytom przedłużono do 20-go lutego, kto nie chce być zdrajcą kraju, niech natychmiast zgłosi się do Komitetu Plebisycytowego, Przejazd 4, I p. w godz. od 10—2 i od 4—7.

Joffe i robotnicy polscy.

Układy pokojowe w Rydze wzięły się nader opieszalym tempem. Największe, najistotniejsze trudności przedstawiają kwestje ekonomiczne. W komisji finansowo-ekonomicznej toczy się od długich już tygodni zażarta walka o rozrachunek polsko-rosyjski. Chodzi tam nie tylko o likwidację wojny polsko-bolszewickiej. Polacy, uznając, że rząd bolszewicki reprezentuje w obecnej chwili Rosję, domagają się przeprowadzenia likwidacji stosunków polsko-rosyjskich wogóle, a więc także za okres władztwa caratu. Stąd, obok kwestji odszkodowań za zniszczenia wojenne, za ewakuację taboru kolejowego, urządzeń fabrycznych, obok kwestji wynagrodzenia wojennych strat jednostkowych, polska delegacja pokojowa wysunęła żądania rozrachunku z tytułu stuletniego z górą uczestnictwa Polski w państwowym i gospodarczym życiu Rosji. Pod tym względem chodzi głównie o złoto, którego Polacy żądają około 300 milionów, a którego bolszewicy wogóle dać nie chcą, twierdząc, iż za winy rządów carskich odpowiedzialności żadnej ponieść nie mogą i nie chcą.

Bardzo istotny spór wywołała kwestja reewakuacji mienia przemysłowego, t. zn. maszyn i urządzeń fabrycznych. Delegacja polska stanęła na zupełnie słusznym stanowisku, że poza poszczególnymi stwierdzonymi wypadkami działania siły wyższej, Rosja odpowiada za te wszystkie objekty, które w ciągu wojny podległy przymusowej ewakuacji w głąb jej terytorjów, i że wszystkie te rzeczy powinny być zwrócone bądź w naturze, bądź w postaci takiego odszkodowania pieniężnego, któreby pozwoliło dać maszynę lub urządzenie odkupić. Delegacja polska, jakkolwiek składająca się w swym gronie fachowców z przedstawicieli wielkiego przemysłu i finansów, uważała, iż wysydanego żądanie w tym kierunku jest ogólnym głosem ogółu polskiego. Istotnie też, zarówno robotnik polski, jak przemysłowiec są bezpośrednio zainteresowanymi w tym, aby przemysł polski jaknajrychlej mógł powetować swoje straty, i aby jaknajrychlej mógł odzyskać pełną swoją zdolność produkcyjną, co bez zwrotu zagrabionych swego czasu przez Moskale maszyn i urządzeń bardzo jeszcze długo musiałoby pozostać tylko marzeniem.

Joffe jednakowoż nie chciał zwrócić tego, co rząd carski zagrabiał. tłumaczył, że duża część tych maszyn została zniszczona w Rosji wskutek wojny domowej (Koleczak, Denikin, Wrangel), za co i Polacy ponoszą pewną część odpowiedzialności, ponieważ pomagali „kontrrewolucji”, choćby w formie walk gen. Zeligowskiego oraz przez popieranie oddziałów „zielonych”. Joffe obiecywał różne formy odszkodowań, motywując to tym, że Polska za otrzymane sumy będzie mogła nabyć maszyny na Zachodzie.

Gdy delegacja polska nieustępliwie domagała się jednak zwrotu maszyn, Joffe, stosując zwykłą metodę taniej demagogji, uczynił delegacji naszej zarzut, adresowany jak się to mówi, „za okno”, że przedstawiciele polscy bronią zbyt gorliwie interesów wielkiego kapitału, co może doprowadzić do zerwania rokowań. „Mistrz” bolszewickiej dyplomacji próbował stworzyć sytuację, w której zerwanie rokowań dokonałoby się na tle rzekomej zachłanności kapitału polskiego, który dla obrony swoich interesów nie waha się nawet przed ewentualnością dalszej wojny.

Wiceminister Strasburger, przewodniczący polskiej komisji finansowo-ekonomicznej, oświadczył wtedy, iż rząd polski domaga się tylko tego, czego wymaga interes robotnika polskiego, ponieważ kwestja możliwości odebrania i uruchomienia przemysłu, kwestja zapewnienia pra-

cy i zarobków jest równie ważną dla robotnika, jak i dla kapitalisty. Joffe był zaskoczony, jego własna broń została przeciw niemu skierowana. Po chwilowej naradzie z bolszewickim swym sztabem, zgodził się, że Rosja bierze pełną odpowiedzialność za wszystko, co zostało wywiezione, z wyjątkiem udowodnionych wypadków zniszczenia wskutek działań siły wyższej.

Incydent na tym się zakończył. Ale był on na tyle symptomatyczny, że niepodobna go pominąć bez komentarza. Joffe reprezentuje państwo, będące wcieleniem wojującego socjalizmu. Godłem Bolszewji jest hasło o solidarności proletariatu całego świata. W praktyce zaś Joffe usiłuje oszukać proletariata polski, utrudniając mu możliwość gospodarczego odbudowania ojczyzny, tamując mu możliwość znalezienia pracy, zarobku, zadowolenia i dobrobytu. I w tej przewrotnej robocie posługuje się właśnie socjalistycznym manewrem oskarżenia delegacji polskiej o wysługiwanie się kapitalowi.

Sumienie socjalisty jest, jak widzimy, bardzo elastyczne, tak, jak elastyczna jest teoria socjalizmu, pozwalająca hasel solidarności proletariackiej nadużywać do celów zwalczania właśnie najżywniejszych interesów proletariatu.

T. Ocioszyński.

40 milionów na walkę z demokracją.

(Od własnego koresp.)

Poznań, 10 lutego.

W wykazie, umieszczonym w „Dzienniku Poznańskim” czytamy, że Bank Związku Spółek Zarobkowych ułokował 40 milionów marek w następujących drukarniach: w drukarni Polskiej w Poznaniu 2,000,000; w drukarni Pomorskiej (Tow. Akc. w Grudziądzu) 20,000,000; w drukarni Robotników Chrześcijańskich (Tow. Akc. w Poznaniu) 10,000,000; w drukarni Toruńskiej (Tow. Akc. w Toruniu) 8,000,000.

Drukarnia Polska drukuje pisma ondeckie: „Kurier Poznański”, „Ordynnik” i „Ziemia Polska”. Drukarnia Robotników Chrześcijańskich podarowana jest chadecom, tak samo drukarnia Pomorska i Drukarnia Toruńska. Drukują się w nich „Postęp” (Poznań), „Słowo Pomorskie” (Toruń) i „Głos Pomorski” (Grudziądz).

W tem jednostronnem popieraniu reakcyjnych stronictw widać rękę Patrona ks. Adamskiego. Wymienione pisma popierają bowiem jego politykę dzielnicową, a co pozatem idzie, wroga ruchowi wywołanemu polskiej demokracją.

Oto przykład, jakimi kanałami płynie pieniądź klasy pracującej do kieszeni reakcji. Nie dziesiątek milionów płynących na walkę z demokracją, ukryto pod innymi tytułami!...

Jakże wobec tego kwalifikuje się czyn Patrona ks. Adamskiego i Banku Związku, w którym klasa pracująca z całym zaufaniem złożyła krwawo zapracowany grosz? W sprawie tej „Prawda Poznańska” pisze: „Teraz wiesz ludu robotczy, skąd endecja bierze pieniądze na bezpłatne rozrzućanie pism po wioskach i miasteczkach, skąd płynie grosz na opłacenie całej sfery agitatorów, ujeżdżających po Poznańskiem i Pomorsku, aby ubić N. P. K.”

Zważając dobrze, że ci, którzy za pieniądze kupują zwolenników i agitatorów, nie mogą mieć czystych zamiarów i napowno dobrymi patriotami nie są. Piętnujemy postępowanie Banku Związku i Patrona jako czyn, którym zająć się powinien prokurator. Każdy uczojwy człowiek, bez względu na przekonania polityczne musi potępić korupcję polityczną. Jeśli reakcja i jej Patron chcą zwalczać demokrację, to niech ruszą własną kieszę, ale niech nie naruszają oszczędności ludu.”

Zagraniczna Kronika Polityczna.

„Jedyny ratunek dla Niemiec to przymierze z bolszewikami”.

Cała prasa niemiecka w dalszym ciągu domaga się, by rząd Rzeszy bez dyskusji odrzucił decyzję paryską. Z tego nastroju korzystają chęć komuniści niemieccy. „Rothe Fabne” wysmiewa naiwność burżuazji niemieckiej, jej zawiedzione zaufanie do burżuazji krajów koalicyjnych. Według niej Niemcy wahać się nie powinni, jedynym dla nich ratunkiem jest przymierze z bolszewikami.

Labour Party przeciw bezrobociu w Anglii.

„Daily News” donoszą, że na ostatnim posiedzeniu Labour Party angielskiej przyjęto propozycje w sprawie bezrobocia, mające być przedstawione rządowi. Labour Party żąda mianowicie: Wolności handlu z Rosją i wznowienia handlu z całym kontynentem; ustalenia kursu wymiany, tygodnia 44 godzinnej pracy bez obniżenia wynagrodzenia, zasiłku dla bezrobotnych w wysokości 2 funtów sterlingów tygodniowo; rozpoczęcia robót publicznych. Następną konferencja odbędzie się 23 lutego.

Ruch zawodowy Inteligencji

Wrzenie wśród nauczycieli szkół średnich.

Zatarg pomiędzy nauczycielstwem szkół społecznych, a przełożonymi tych szkół to wysokość podwyżki wchodzi w ostre stadium.

Minister Rataj oświadczył: w sprawie tej rozesłałmy do zarządów i dyrekcji prywatnych szkół średnich okólnik, w którym zaznaczamy:

W sprawie pieniężnych zasiłków państwowych dla prywatnych szkół średnich, a w związku z tem w sprawie plac nauczycielskich, ministerstwo W. R. i O. P. obowiązane jest stać na gruncie ustawy o uposażeniu nauczycieli szkół średnich państwowych, która ustalając możliwość najwyższe przy obecnym stanie skarbu państwa wynagrodzenie pracowników państwowych, nie pozwala na lepsze uposażenie kosztem tegoż skarbu nauczycieli szkół prywatnych, korzystających z zasiłków państwowych. Ponadto zgoda ministerjum na lepsze uposażenie dzięki zasiłkom państwowym nauczycieli szkół prywatnych wywołałaby upośledzenie nauczycielstwa gimnazjów państwowych, któremu ministerstwo wobec obowiązującej je ustawy z dnia 18 lipca nie może samodzielnie podnieść poborów. — Podwyższenie zaś poborów samego tylko nauczycielstwa państwowego na drodze ustawodawczej nie da się przeprowadzić, ponie-

wrę czynnik ustawodawczy i rządowe muszą stać na stanowisku, że przy obecnych, niezwykle ciężkich, warunkach gospodarczych, które nie pozwalają państwu na zaspokojenie wszystkich potrzeb swoich pracowników, potrzeby elementarne muszą być względnie w jednakowej mierze dla wszystkich kategorii tych pracowników.

Wobec tego ministerstwo W. R. i O. P. w granicach rozporządzalnych kredytów będzie udzielało zaszków tym szkołom prywatnym, zasługującym swą wartość pedagogiczną na poparcie, w którychby całkowicie wynagrodzenia miesięczne poszczególnych nauczycieli i kierowni-ka od dnia 1 stycznia 1921 r. nie będą przewyższały wynagrodzenia, jakie przy tych samych warunkach (kwalifikacje, lata pracy, stan rodzinny) współcześnie i za ten sam wymiar pracy pobierają kontraktowi nauczyciele gimnazjum państwowego lub co najwyżej zgodnie z rezolucją komisji oświatowej Sejmu, będą je przekraczały o 10.

Sprawy robotnicze

Akcja ekonomiczna robotników górnośląskich.

W Katowicach odbyła się konferencja związków zawodowych, na której rozpatrywano sprawę podwyższenia cen węgla, oraz radzono nad polepszeniem bytu ekonomicznego klasy robotniczej na Górnym Śląsku, bardzo złego z powodu wzrostu cen na produkty żywnościowe. Zgromadzeni delegaci wystosowali memoriał do przedsiębiorców z żądaniem 30 proc. podwyżki, uzasadniając to w ten sposób, że zarobki górnośląskich robotników są znacznie mniejsze niż w innych obwodach przemysłowych Niemiec.

Na czele akcji stanęło Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Projekt ochrony pracy kobiet,

Według opracowanego przez ministerium pracy projektu ustawy zatrudnianie kobiet w kopalniach pod ziemią jest wzbronione.

Nadliczbowe godziny pracy kobiet nie mogą przenosić trzech godzin na dobę w ciągu najwyższej trzech dni na tydzień, przy czym odpoczynek nocny w tych wypadkach nie może wynosić mniej, niż 10 godzin i nie więcej, niż 60 razy w ciągu roku.

Pracodawca, zatrudniający kobiety, obowiązany jest do urządzenia dla nich

oddzielnych klozetów, ubieralni i umywalki.

Pracodawca, zatrudniający ponad 100 kobiet, niezależnie od ich wieku, winien utrzymywać dla nich urządzenia kąpielowe, oraz łobok, w którym przebywający mogłyby niemowlęta w czasie pracy matek i gdzie mogłyby być karmione pierśią matek. Przepis ten obowiązuje zakłady, które powstały po wydaniu niniejszej ustawy.

Matkom karmiącym przysługują prawo korzystania w ciągu godzin pracy z dwóch półgodzinnych dodatkowych przerw w pracy, które nie potrącają się z ogólnej liczby godzin pracy.

Kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać swą pracę z chwilą, gdy lekarz urzędowy stwierdzi na piśmie, że spodziewać się można rozwiązania nie później niż za sześć tygodni. Prawo do otrzymywania świadczeń od Kasy chorych następuje dopiero na 2 tygodnie przed porodem.

Nie wolno zatrudniać pracowników w ciągu 6 tygodni od dnia porodu.

W ciągu powyższych pięciu w pracy nie wolno pracodawcy rozwiązywać umowy pracy, względnie wymawiać pracowników.

„Gott mit uns!“

Wzywacie Boga w każdym dziele W waszych krzyżackich ustach... Bóg! Wy... Bóg! wy wywłaszczyciele! Wy najfałszywi z Bożych sług!

Wy... z Bogiem? wy... faryzuszowie! Na rozpacz matek, krzywdy łup! Na chłostę dzieci i katuziel! Na krow, co tryska wam z pod stóp!

Wy z Bogiem? Z krzyżem przed wiekami Szliście w Grunwaldu krwawy smug, Ale Bóg wtedy nie był z wami I dziś nie będzie z Wami Bóg!

Nie będzie Ten, co jest Miłością, Nie będzie Ten, co Prawdą zwani Jak na Pałacu Polu naszym kościołom Na Śląsku w poprzek stanie Pan!

W obronie polskiej tej ziemi, Co ją, Piastowców orał plug, Na Śląsku z gromem błyskawicy Na was a z nami pójdzie Bóg!

Na marginesie chwili.

Kto daje więcej?

Na plebiscyt. Kto pierwszy biegnie, by dorzucić swój grosz w dowol na pomoc braci górnośląskiej, na pomoc Śląskowi polskiemu, wyciągającemu błagalnie ręce ku Polsce? Kto?

Robotnik polski! Inteligent pracujący! Żołnierz polski! Świat pracy.

„Słuchajcie! Jedna kompanja wojska, jedna kompanja żołnierzyków szarych, biednych, kompanja 81 pułku Strzelców Kaniowskich — złożyła na plebiscyt górnośląski przeszło 16,000 marek!!!

Paruset synów chłopskich i robotniczych z kilku oficerami na czele — dało 15 tysięcy. Dalej więcej niż zółd miesięczny! To samo i w innych oddziałach wojskowych.

Żołnierz, który obronił pierśią swą. Oczywiście na wschodzie, ten żołnierz pierwszy też jest w ordynku bojowym bezkrwawej walki o kresy zachodnie. Pierwszy obok robotnika polskiego, który też hojną dłońią rzuca ofiary na plebiscyt!

A co dać ci inni? Jak wyglądają wobec piętnastotysięcznej ofiary żołnierskiej statystyczne ofiary naszych firm przemysłowych i handlowych, zarabiających krocie codziennie?

Jak wyglądają wobec skromnej ofiary 100 mk., złożonej przez mizernego proletariusza — 1000 mk., ofiarowanych przez zarabiającego dziennie kilka tysięcy mk. paskarza?

Na miłość Boga? Wszak wszystko ma swoje granice. Niechaj choć w obliczu tej wielkiej walki Górny Śląsk — za rzy w waszem sercu, posiadacze, nuta patriotyzmu. Otwórzcie naścieżaj kalety swoje! Na plebiscyt! Na Górny Śląsk...

W.

Doroczne zebranie delegatów NPR w Łodzi.

W niedzielę, dn. 18 bm. w sali Polskich Związków Zawodowych odbyło się doroczne zebranie delegatów NPR w Łodzi. Przy stole prezydyjalnym zasiadli: W. Wojciechowicz (przewodniczący) Durko (sekretarz), Bączyk, Siwek, Gajewski, Suski, Miller, Kozłowiczówna.

Po odczytaniu protokołu zeszłorocznego dorocznego zebrania, obraz działalności NPR w Łodzi przedstawił Z. Hajkowski. Mówca przedstawił rozwój stronnictwa, zarówno pod względem liczebnym jak organizacyjnym; omówił szczegółowo działalność polityczno-oświatową wystąpienia zewnętrznego NPR na terenie Łodzi. Sprawozdawca zakończył swe wywody wykazaniem zadań oczekujących organizację w najbliższym czasie.

Sprawozdanie kasowo przedstawił K. Sadoczyński. Pozem S. Cianciara

odeczytał protokół komisji rewizyjnej stwierdzającej należyty porządek w prowadzeniu rachunkowości.

Nad zgłoszonymi sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu mówców. W rezultacie zaakceptowano sprawozdania z działalności Zarządu i kasowe.

Z kolei odbyło się głosowanie do Zarządu, poczem w wolnych wnioskach przeszła prawie jednogłośnie uchwała w sprawie podniesienia miesięcznej składki członkowskiej do 10 mk.

Poza tem uchwalono wnioski: 1) w sprawie założenia w Łodzi Banku robotniczego, 2) w sprawie uchylenia paragrafu 5 w ustawie o ochronie lokatorów, 3) zgłoszono protest przeciw mieszaninowi się policji do zatargów między robotnikami a fabrykantami, 4) w sprawie energiczniejszego popierania i agitowania za dziennikiem „Praca”, 5) w sprawie nakładania surowych kar na tych, którzy w chwili niebezpieczeństwa Państwa Polskiego uchylali się od powinności wojskowej.

W czasie rozpraw nad wnioskami wyjaśnione udział obecnym na zebraniu pos. dr. B. Fichna, który prostował kłamstwa socjalistów pod adresem klubu poselskiego NPR m. in. sprostał rozszerzoną kłamliwą plotką, jakoby NPR głosował za rozwiązaniem komitetów fabrycznych.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

Table with 2 columns: Day (Dzień) and Weather/Time (Faustyna, Jutro, Wschód słońca, Zachód, etc.).

— Student-bohater. W tych dniach Uniwersytet warszawski obchodził uroczystość wręczenia „Krzyża Walecznych” słuchaczowi wydz. filozoficznego Uniw. Warsz. ks. Franciszkowi Sieczce za odznaczenia się bohaterem w walce pod Prużanami. Ks. Franciszek Sieczka jest łodzianinem, synem pracownika tramwajów miejskich.

— Robotnicy na plebiscyt. Robotnicy fabryki Wojdyślawskiego za pośrednictwem ob. W.

Dr. BOLESŁAW FICHNA.

Sprawa Śląska G. na konferencji pokojowej w Paryżu.

Po klęsce militarnej Niemiec w roku 1918 i po przyjęciu przez nich warunków rozejmowych zebrała się w Paryżu konferencja wszystkich mocarstw, walczących przeciwko państwu centralnym z zamiarem wypracowania warunków pokojowych i przedstawienia ich do przyjęcia w pierwszym rzędzie Niemcom, następnie z kolei innym swym przeciwnikom. Konferencja ta miała niezmiernie wielkie znaczenie i obrzymie wprost zadania, bo miała zlikwidować toczącą się przez 4 lata wojnę powszechną, przebudować świat cały według nowych pojęć i idei polityczno-społecznych i zapewnić ludzkości stały i trwały pokój.

Wśród wielu problemów, które musiały być przez Wielkich Pięciu rozstrzygnięte, pierwsze miejsce zajmowała sprawa Polska. Jeżeli bowiem cała koalicja uroczystie uznała niepodległość Polski, gwarantowała jej zmierzchnienie, co było konsekwencją słynnego XIII-go punktu Wilsonowskiego, musiała przy sposobności zawierania pokoju z Niemcami określić granice zachodnie Polski, załatwić więc i sprawę Śląska.

Delegacja rządu polskiego na konferencję pokojową w osobach P. P. Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego zażądała od konferencji przyznania Polsce na zachodzie: Prus Królewskich z Górnym Śląskiem (Pomorze), Warmji i Mazurów, Poznańskiego i Śląska Górnego. Żądania swoje delegacja opierała na danych etnograficznych i względach gospodarczych, na powszechnej woli narodu, na oświadczeniu koalicji, iż Polska ma być niepodległa, zjednoczona, z dostępem do morza.

Co Polsce przyznano — wiemy. Wielcy Pięciu t. j. P. P. Prezydent Wilson, Prezydent Ministrów Lloyd George, Prezydent Ministrów Clemenceau, Minister Spraw Zagranicznych Sonnino i delegat ja-

poński baron Makino uznali, iż Polsce Górnego Śląska nie potrzeba, iż na Śląsku Górnym, Warmji i Mazurach należy zarządzić plebiscyt, aby stwierdzić, do kogo ludność tych krajów chce należeć.

Zanim szczegółowo opiszę, jak to się stało, iż na Śląsku Górnym zarządzono plebiscyt i jaką tu rolę odegrał p. Lloyd George, przedstawiciel Anglii, pozwól sobie, pokrótce chociażby scharakteryzować tych, którzy Konferencję Pokojową kierowali i na jej decyzje mieli wpływ stanowczy. Pozwoli to nam lepiej i bezstronniej ocenić, dlaczego wyrok Wielkich Pięciu w sprawie Górnego Śląska był dla nas tak bardzo niekorzystnym.

Oprę się głównie na słynnym dziele angielskiego pisarza, dr. Diltona p. t. „Konferencja Pokojowa w Paryżu 1919”, które to dzieło uchylilo rąbka tajemnicy, otaczającej Wersal i Konferencję i narobiło dużo wrzawy, bo ukazało właściwie oblicze Wielkich Pięciu.

Na str. 110—111 p. Dilton tak charakterystycznie kierowników konferencji:

„Pomiędzy wielu dowcipami, krzątającymi w Paryżu na temat Konferencji, najbardziej oryginalny przypisywany jest Emirowi Faisalowi, synowi króla Hedżasu. Zapytany, co sądzi o zepsętu świata, miał odpowiedzieć: „Przypomina mi cokolwiek jeden z widoków mego kraju. — Któż mój, jak Pan wie, jest pustynią. Przechodzą przez nią karawany, które można porównać z armją delegatów i rzeczoznawców Konferencji — karawany wielkich wielbłądów, urodzajnie kroczących jeden za drugim, każdy, dźwigający swój ciężar. Idą nie tam, dokąd chcą, ale tam, dokąd są prowadzone, gdyż nie mają wyboru. Ale jest i różnica: gdy duża karawana na pustyni ma tylko jednego kierownika, małego osiołka, Konferencję w Paryżu prowadzi dwóch delegatów (t. j. Wilson i Lloyd George), którzy są Wielkimi tej ziemi!”

Jaką zaś znajomością spraw, które bezapelacyjnie rozstrzygnili, odznaczali się ci „Wielcy tej ziemi”, niechaj posłuży kil-

ka faktów, które z dziedziny spraw polskich dr. Dilton przytacza.

Specjalna delegacja polska starała się o środki żywności dla Polski. W rozmowie z jednym sekretarzem stanu (ministrem) zaproponowali, aby przyobiecane środki żywności zostały dostarczone morzem do Gdańska. Wtedy ów sekretarz stanu rzekł: „Jeżeli chcecie mieć środki żywności w Gdańsku, to musicie się postarać o pozwolenie Włoch, bo wiam Włosi rządzą na morzu Śródziemnym!”

Juliusz Cambon, przewodniczący komisji dla spraw polskich, referuj. jedemu z dwóch głównych delegatów o ziemiach polskich, zabranych przez Niemcy i wspomnia przytem o kolonizacji niemieckiej, rozpoczętej już za czasów Fryderyka Wielkiego, współuczestnika w pierwszym rozbiore Polski. Wtedy ów Wielki zawolał: „Tak rozumieć ale co za stosunek Fryderyka Wielkiego do rozbioru Polski?...”

Na str. 71 czytamy, co, co również na anegdotkę zakrawa, a co jest tylko smutną prawdą. „Pierwszy delegat Wielkiej Brytanji (Lloyd George) z wdzięczną szczerością chciał rozbroić krytykę, wyznając otwarcie w Izbie Gmin (dnia 16 kwietnia 1919 r.), że nigdy przedtem nie słyszał o Cieszynie, o który powstał taki niezwykły hałas, i rzucił zapytanie: „Ilu członków Izby słyszało już cokolwiek o Cieszynie?...” „A jednak” dodał znacząco, „Cieszyn gotów był wywołać grzyby konflikt pomiędzy dwoma sprzymierzonymi państwami!”

Na zakończenie tych smutnych prawd anegdotek jeszcze jeden fakt, mówiący o tem, jak „Wielcy tej ziemi” orientowali się w sprawie Śląska. Na str. 69 dr. Dilton pisze:

„Czy ci chcieli Polacy chcą Górnego czy Dolnego Śląska?” zapytywał jeden z premierów w parę miesięcy potem, jak delegacja polska wyłożyła i uzasadniła swe żądania, a miał dosyć czasu, żeby się z niemi zapoznać.

Jeden z Wielkich, krytykując zachowanie się delegacji t. zw. narodów mniej-

szych tak się odzywa: „Proszę wziąć, na przykład, Śląsk. Polacy robią o niego taki hałas, jakby od przyłączenia go zależało samo istnienie ich kraju. Niemcy pragną go jeszcze bardziej, lecz ich pożyteczność jest, jak przypuszczam, gruntownie uzasadniona. Ale jaką drogą na miłość Boga, przyszli do tego Ormianie, by go zająć? Proszę pomyśleć tylko, Ormianie, — „Świat zwąjał...” Mój znajomy zaznaczył tak ogólnie, jak potrafi, że Polacy i Niemcy spierają się o Śląsk (Silesia), tymczasem Ormianie pragną zdobyć Cylicję, która leży dalej na Wschód...”

Tacy „Wielcy tej ziemi”, z takim fachowym przygotowaniem przebudowali świat. Nic dziwnego, że cegiel dopasować nie umieli i że ściany krzywe postawili.

Zdecydowanie wrogie stanowisko wobec żądań polskich zajmował stale Lloyd George. Ani fachowe referaty Komisji dla spraw polskich z Juliuszem Cambonem na czele, ani rzeczowe sprawozdania dla komisji p. Noulens'a bawiącego studiów przez kilka tygodni w Polsce, — przekonać upartego Celta nie zdołaly. Uporem swoim przeciwnał również na swą stronę P. P. Wilsona i Clemenceau.

Argumentował w sposób zupełnie prosty i szczerzy. „Uważał, że choć nieszczytne Śląska są Polakami i jest ich dwóch na jednego Niemca, jednakże można przypuścić, że będą chcieli połączyć swój los z losem Niemców”. Dlatego decyzja o plebiscytc zwyciężyła.

Decydującymi dlań argumentami były te, których mu dostarczył stały jego w sprawach Polski doradca, p. Keynes, współpracownik filogermanskiego pisma „Manchester Guardian”, jak również obszerny memoriał delegacji niemieckiej, opracowany w odpowiedzi na warunki pokojowe z dnia 7 maja 1919 r.

Śląsk, Górny ma swoją specjalną kartę w dziejach pokoju Wersalskiego.

d. n.

Muchy złożyli na plebiscyt 421 mk. Robotnicy fabryki Lieske i Kajlich (Sienkiewicza 165) złożyli na plebiscyt 3995 mk.

— Miejski Uniwersytet Powszechny Program wykładów na okres czasu od 15—19 lutego włącznie:

Wtorek, d. 15 lutego: Od godz. 7—8 wiecz. p. dr. Karpińska-Wójcicka — „Marzenie senne”, od 8—9 godz. wiecz. p. Cyr — „Wyspiański, poeta i dramaturg”.

Czwartek, d. 17 bm.: Od godz. 7—8 wiecz. p. pr. Grubowski rozocznie cykl wykładów pod tytułem: „Ludność na ziemiach polskich”, od 7—8 g. wiecz. p. Kemper (sala B) „Seminarjum”, od g. 8—9 wiecz. p. Kemper — „Co nazywamy przestępstwem”.

Sobota, d. 19 bm.: Od g. 7—8 w. p. Koziol lewicz — „Godzina myśli Słowackiego”, od godz. 8—9 wiecz. p. dr. Taubenschlag — „Charakterystyka organizacji miejskiej w średniowieczu”.

Wykłady w Dzielnicach Robotniczych.

Dzielnica Bałuty, ul. Aleksandrowska 37. Wtorek, d. 15 bm., o godz. 7 wiecz. p. Wyrzykowska — „Rzeki i wody w Polsce i ich znaczenie”, o g. 8 wiecz. p. Lorenc — „Sejm w dawnej Rzeczypospolitej, a Sejm dzisiejszy”.

Dzielnica Widzew, ul. Szpitalna. Piątek, d. 18 bm., o g. 7 wiecz. p. Lorenc — „Ustrój dawnej Rzeczypospolitej”, o g. 8 w. p. dr. Taubenschlag — „Sądy lawnicze i Rada Miejska”.

— Statystyka cen artykułów pierwszej potrzeby. W „Monit. Polskim” ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o statystyce cen artykułów pierwszej potrzeby. Na mocy tego rozporządzenia magistraty miast, liczących powyżej 25 000 mieszkańców, oraz tych miast mniejszych, które oznaczył Główny Urząd Statystyczny, są obowiązane do zbierania wiadomości o cenach artykułów pierwszej potrzeby, które co miesiąc muszą nadawać.

Z P. Z. Robotników miejskich.

W czwartek, w lokalu Pol. Związku Zawodowego przy ul. Głównej 31 odbędzie się zebranie Zarządu wraz z delegatami Polskiego Związku Zawodowego robotników miejskich. Uprasza się wszystkich delegatów i członków Zarządu o liczne i punktualne przybycie. Sprawy nader ważne.

Z życia organizacji B. P. R.

Zebranie Dzielnicy Zielonej.
Dzisiaj, we wtorek, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie czł. Zarządu Dzielnicy Zielonej. Sprawy ważne.

Baczność!

Koło tr. młodej N.P.R.

Dzisiaj, we wtorek, w Klubie N.P.R. (Potulowska 91), odbędzie się dwa zebrania: 1-o o godz. 9 rano, 2-o o 6 wiecz. Sprawy bardzo ważne. O liczne przybycie członków i sympatyków uprasza Zarząd.

Zebranie Koła N.P.R. w Elektrowni.

W środę, dn. 16 b. m. o godz. 7-jej wiecz. odbędzie się zebranie Koła N.P.R. w Elektrowni. Sprawy ważne. O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Na fundusz wyborczy N. P. R.

Zebrała przez Szaniawskiego dnia 13/II. 440 mk. 51 f., Lewińczyk 20 mk., Strzelczyk W. 50 mk., Terlec i J. 50 mk. Razem 560 mk 50 f.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj po cenach znizonych „Księża Hjoja” w Winawera z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej roli.

Wo środę „Chory z urojenia” Mollera. We czwartek, dnia 17 b. m. premiera jednej z najmilszych i najdowcipniejszych komedji „Fredry p. t. „Giotunia”. Dyrekcja z całym u. kładem kosztów, pracy i z najwyższą starannością przystępuje do zaprezentowania tej perły twórczości rodzimej. Sztukę wyposażoną w całkowicie nową, stylową wystawę reżyseruje p. M. Brokowski, a grają w niej panie: Karska, Bodowiczowa, Krzywicka, Zakrzyńska oraz panowie: Brokowski, Rdzawiec i Wrocławski.

TELEGRAMY

W przededniu plebiscytu na Górnym Śląsku.

Więcej takich wieści.

BYTOM, 14. (PAT.) W niedzielę, odbyły się w Kamieniu pow. Strzeleckiego wybory do Rady gminnej przytem Polacy odnieśli świetne zwycięstwo. Radni polscy otrzymali 356 głosów (Niemcy natomiast tylko 93.

BYTOM 14. (PAT.) W pow. Strzeleckim i Olewskim odbyły się wczoraj prawie we wszystkich miejscowościach polskie wiece plebiscytowe. Miały one przebieg wręcz wspaniały, wszędzie podkreślali zebrani swoją łączność z Polską. Uchwalono rezolucje protestujące przeciwko dopuszczeniu emigrantów do głosowania. Bojowcy niemieccy, którzy na kilku zebraniach starali się zakłócić spokój zostali przepędzeni.

Nowy manewr niemiecki.

BYTOM, 14. (PAT.) Od kilku dni prasa niemiecka rozszerza znowu wiadomości o rzekomej koncentracji wojsk polskich na pograniczu niemieckim, oraz o rzekomej mobilizacji w Polsce. Jest to znany manewr 161 niemieckich, mający na celu wywołanie wśród ludności niemieckiej zaburzenia przeciwko polakom.

Wyniki podróży ks. Sapiechy.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 14. Minister Spraw Zagranicznych, ks. Sapieha już dzisiaj prawdopodobnie jest w Londynie. Zabawi on tam do środy. Z Londynu powróci ks. Sapieha na krótko do Paryża, poczem uda się w powrotną drogę do Polski. Ewentualna podróż ministra do Bukaresztu, stolicy Rumunii nastąpi po rozpatrzeniu wyników konferencji paryskich i londyńskich w Warszawie.

Rozbrojenie Niemiec

Rząd niemiecki w kłopotach.

BERLIN 14. (PAT.) Narady Rządniczoznawców Ministerjów Rzeszy trwają bez przerwy. W naradach tych bierze udział 29 osób w. nim aż 11 delegatów Min. skarbu. Min. finansów dr. Wirth oświadczył, że Niemcy zgodzić się mogą na 120 do 150 miliardów mk. w złoście odszkodowania.

Berlińskie koła przemysłowców nie wierzą, aby państwa sprzymierzone zgodziły się na takie postawienie kwestji.

Konstytucja będzie uchwalona przed Wielkanocą.

WARSZAWA 14. W kuluarach sejmowych utrzymuje się pogłoska, że w ciągu najbliższych tygodni plenarne posiedzenie Sejmu odbywać się będzie nie jak dotąd 3 razy w tygodniu, lecz tylko 2 razy a mianowicie we wtorki i piątki. Celem takiego rozłożenia prac sejmowych jest umożliwienie przydzium dania komisji konstytucyjnej większej ilości wolnego czasu, aby mogła uwzględnić poprawki wprowadzone do projektu konstytucji w ciągu drugiego czytania. Jeżeli ten zamiar zostanie urzeczywistniony, wówczas należy oczekiwać trzeciego czytania projektu konstytucji w pierwszej połowie marca b. r. Naogół w warszawskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że przed Wielkanocą konstytucja będzie uchwalona a przed feriami letnimi Sejm zatwierdzi także i ordynację wyborczą.

Godne naśladowania i w Polsce.

BRUKSELA, 14. (PAT.) Rząd belgijski skazał w ostatnich dniach kil a osób, które podczas o. upacji niemieckiej dostarczały Niemcom żywności na ciężkie kary. Jeden kupiec skazany został na śmierć. Inni otrzymali kary co najniższej 10 lat więzienia, oraz wysokie kary pieniężne.

Włochy i Czechy.

RZYM, 14. (PAT.) Dzisiaj rozpoczęły się obrady delegatów gospodar-

czych włoskich i czeskich. Umowa zawarta między dr. Beneszem, Giolittim i Sforzą będzie obecnie szczegółowo przedyskutowana. Rokowania potrwać prawdopodobnie 14 dni.

Żywiolowy ruch antysemitki na Ukrainie.

LWÓW, 14. Z Płoskirowa donoszą: Żydzi masowo uciekają do Polski z powiatów nadgranicznych, z powodu żywiolowego wybuchu antysemityzmu na Ukrainie. Masteczka jak np. Kupiel, M.kołajów, Czarny Ostrow, Ostropol a nawet Wołoczyska, niegdyś rojne od spe ulantów i kupców, obecnie opustoszały. Domostwa i sklepy zostały bądź zburzone, bądź też są zamieszkałe przez włóczęgów i bandytów. Obecnie wszystkie drogi wodzące w kierunku Wołoczysk są zajęte przez powstańcze oddziały chłopskie.

Żądania Turcji w Londynie.

KONSTANTYNOPOL, 14. (PAT.) — Delegacja turecka na konferencję w Londynie rzekła się niektórych poprzednich przesadnych żądań jak pretensji do Cypru i Egiptu. Będzie jednakże domagała się zmiany w sytuacji terytorjalnej, istniejącej od chwili podpisania zawieszenia broni, oraz zmiany niektórych artykułów traktatu w Sevres, dotyczących wewnętrznej administracji Turcji. Sprzeciwi się wszelkim próbom naruszenia zasady nacjonalistycznej, będzie bronić wreszcie praw suwerenności i niezawisłości finansowej i ekonomicznej Turcji.

Bójka w parlamencie wiedeńskim.

WIEDEN, 13. W parlamencie wiedeńskim przyszło do wielkich awantur z powodu interpelacji socjalnych-demokratów w sprawie zakazu wystawiania sztuki Sznitzera „Reigen”. Ministerstwo spraw wewnętrznych wskutek nacisku oficjalnego organu chrześcijańsko-apołocznego „Katheschpost”, zabroniło wystawiania tej sztuki. Zakazowi temu sprzeciwił się gubernator dolnoaustriacki i burmistrz wiedeński, socjalny-demokrata Reimann, który stwierdził, że według konstytucji, ministerstwo spraw wewn. nie ma prawa wydawać podobnego zakazu.

W parlamencie podczas mowy min. spraw wewnętrznych, D-ra Glauza, który starał się uzasadnić zakaz, przyszło do bójki między socjalistami a chrześcijańsko-społecznymi, podczas której policzkowano się wzajemnie. Przedstawienia „Reigen” w teatrze „Kammerspiele” odbyły się wczoraj spokojnie i bez incydentów. Policja obsadziła wszystkie ulice widzące do teatru i przepuszczała publiczność tylko za okazaniem karty wstępu.

Ze stolicy i z kraju Niesłychanie zuchwały napad bandytów.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 14. W dniu 12 bm., o godz. 9 wiecz., 15 uzbrojonych w karabiny i rewolwery osobników w mundurach wojskowych pod wodzą jakiegoś cywilnego Indwiduum w masce, dokonano niebywałego napadu na wieś Dembe Wielkie pod Warszawą. Skierowawszy się najpierw do posterunku policyjnego we wsi, bandyci sterroryzowali i uwięzili obecnych tam 3 policjantów i zabezpieczywszy sobie w ten sposób bezkarność, udali się do majątku, będącego własnością p. Stanisławskiej. Tutaj także sterroryzowano właścicielkę i rządzącą, oraz służbę i rozpoczęto rabunek, trwający kilka godzin.

Po dokonaniu tutaj dzieła zniszczenia — bandyci udali się na kolonję wiejską i tu zaczęli chodzić od domu do domu, wszędzie terroryzując i rabując, co się dało.

Jednego z mieszkańców, żyda, stawiającego opór — zamordowano.

Obrabowawszy tak niemal całą wieś — bandyci w ordynku wojskowym opuścili miejsce „gościńnych występów”, śpijąc w reljgijne (!) pieśni.

Za nimi podążyły na 2 wozach zdobyte łupy, wartości około 4 milionów marek.

Na jednym z wozów znajdował się karabin maszynowy.

Zarządzona nazajutrz energiczna oblawa w całej okolicy nie dała dotychczas żadnych rezultatów.

Awantury socjalistyczno-komunistyczne.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 14. Wczoraj w Teatrze Powszechnym odbył się wiec komisji centralnej socjalistycznych związków zawodowych, na którym omawiano sprawę strajku kolejarzy i robotników rolnych. Wszyscy mówcy krytykowali „ugodowe” stanowisko komisji związków wzywając jaknajkategoryczniej do poparcia strajku. Proponowana przez komisję ugodową rezolucja uzyskała aż 4 głosy. Komunisci w końcu wszczęli awantury.

Aresztowanie lubelskich rzeźników za lichwę.

LUBLIN, 14. Urząd województwa lubelskiego, po przeprowadzonej rewizji u rzeźników, znalazł ukryte 584 f. stoniny i 270 f. sadła. Zarekwirowane artykuły sprzedano ludności po cenie taryfowej, a ośmiu niesumieńczych rzeźników osadzono w więzieniu. Ludność wszystkich miast, a zwłaszcza Krakowa oczekuje podobnych zarządzeń.

Wiadomości telegraficzne.

Jak donoszą z Moskwy zmarł książę Krapotkin, bohater wolnościowego ruchu Rosji, który od lat już długiż za rządów caratu był wraz z Wiergą Zasulicz reprezentantem tego ruchu w Szwajcarii.

W Cieszynie zmarł w 73 roku życia senior Polaków Lewangelików, znany przywódca narodowy na Śląsku Cieszyńskim pastor Franciszek Michejda.

W zięździe legionistów wziętych w Marmaros-Sziget, który rozpoczął się wczoraj we Lwowie bierze udział specjalna delegacja Naczelnika Państwa, a mianowicie podpułk. Wieniawa-Długoszewski i pułk. Stamirowski.

Wskutek rzucania bomb na zgromadzenie wyborcze w Caicaço zostało 10 osób ciężko rannych.

Sekcja francuska międzynarodówki robotniczej powzięła uchwały przygotowawcze do międzynarodowego kongresu socjalistycznego w Wiedniu i ponownie potępiła brutalne i nieprzejednane stanowisko Mosawy.

Z Ameryki wyleżdża w najbliższym czasie 200.000 reem grantów, którzy powrócą do Rosji sowieckiej.

Aż 2 tysiące oficerów w Min. Spraw wojskowych.

Nadzwyczajna komisja trzech, wyłoniona przez Prezydium Rady ministrów celem uzdrowotnienia administracji, złożyła sprawozdanie ze swej działalności.

Okazuje się, że naprzykład M. S. Wojsk. zatrudnia niesłychaną liczbę 2000 oficerów, gdy tymczasem francuskie ministerstwo wojny, operujące armią czterokrotnie większą, niż armja polska, liczy zaledwie oficerów 610.

Tę wielką liczbę oficerów, którzy faktycznie dekują się tylko w Ministerstwie, nie spełniając żadnych funkcji i raziąc skarbu państwa na olbrzymie koszty, wytlumaczyć można systemem protekcyjnym i mafią oficerską, która istnieje w M. S. Wojsk.

Sejm zdecydowany jest ostro przeprowadzić swą wolę, i podkomisja administracyjna przyjęła wniosek, wzywający Rząd do natychmiastowego dokonania rewizji tej sprawy.

**Robotnicy popierajcie
swoje pismo „Praca”.**

Dziś Premjera
Świetna kreacja genialnej
Henny Porten
 w 5-cio aktowym z epilogiem dramacie
„OFIARA”

KINO
DOLINA SZWAJCARSKA
ul. Sienkiewicza № 40.

Teatr **BAGATELA** (ul. Cegielniana 18), pod. dyr. H. Tarłowskiego. **Dziś we wtorek i jutro w środę o godz. 8.30 wiecz. tylko dwa występy**
Konrada Toma. Dwukrotny udział w każdym przedstawieniu. Część koncertowa z udziałem i konferansjerką **Konrada Toma**. Kornawalska rewja lódzka „Noc w Macedonii”, nap. Wł. Polak i sketch K. TOMA „Szach-Mat” w wykonaniu K. TOMA, R. Gierasieńskiego i S. Michałowskiego.

Teatr **„COLOSSEUM”** Zachodnia 53. **Występy znanego zespołu UKRAIŃSKICH artystów przy współud. artystki-primadonny Fatymy Januszewskiej-Gajonewskiej.** **CHMURA** Dziś o godz. 8.15 wiecz.

Sala Koncertowa Działna 18. **Dziś poc. 8.30.** **Przedstawienie Czarodziejskie BOSKO** 2 godziny w krainie : dziwów i bajek. :
 Mistrz sztuki czarodziejskiej, iluzjonista i spirytysta.
 Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej od godz. 10—1 i od godz. 3 po poł.

LUONA

Dziś Premjera!
Fenomen sztuki kinematograficznej!
„TARZAN WŚRÓD MAŁP”
 Egzotyczny dramat w 7 aktach amerykańskiej wytwórni Universal Manufacturing Co., New-York, osnuty na tle słynnego dzieła Sidneya.
 W roli tytułowej **Eddy Lincoln** ulubieniec Amerykanek. Artysta ten łączy w sobie piękność **Apolina**, siłę **Herkulesa** i zwinność **małpy**.
 W obrazie tym oprócz pierwszorzędnych sił artystycznych Ameryki biorą udział plemiona murzyńskie południowej Afryki i podzwrotnikowe zwierzęta, jako to: małpy, słoń, tanor, lwy, tygrysy, pantery, krokodyły, sępy, wąż etc.
 Rzecz dzieje się częściowo w Anglii i dzwicznych dżunglach Afryki.
Orkiestra pod kierunk. koncertmistrza p. M. CHWATA.
 Początek przedstawień o g. 5-ej po poł., ostatniego o g. 9.15 wiecz.
Dla dzieci i młodzieży codziennie specjalne przedstawienie „Tarzana wśród małp” o g. w pół do 4 po poł. w soboty i niedziele o g. 2-ej po poł.

CENNIKI
 dla p. p. Właścicieli Restauracji są do odebrania, ul. Ługownioka 27 u sekretarza.

CZCIONKI
 zużyte kupujemy.
 Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY”
 Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Dejersdorf Marja zagubiła legitymację chlebową, wydana na 5 osób. 513-1
 Do szycia bielony wojskowej, przymuje szwaczki Ochrona Kobiet, Piotrkowska 104a. 569-1
 Richina Franciszek zagubił legitymację chlebową, wydana na 3 osoby. 572-1
 Widma siam zagubił legitymację chlebową, wydana na 9 osób. 564-1
Krawiec wojskowy Sz. Feldausor (ul. Piotrkowska 80), wykonywa tanio i solidnie wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące.
 Nowicki Wojciech zagubił paszport rosyjski, wydana w gm. Zychlin, 400 mk., i inne dokumenty. Uczciwy znalazca raczy to zwrócić na ul. Brzezińskiej 37. 571-1
Ochotnik z 5-let. wykształceniem, telefonista i z kilkoletnią praktyką biurową poszukuje odpowiedzialnej posady. Wiadomość w administracji „Praca” pod „Rachunkowy”.
Potrzebna siostrzyczka, Cegielniana 83, 578-1
Potrzebne zdolne panny i podczasy do haftu, Wodny Rynek № 10, Hodrowicz.
Potrzebny dozorca przydzietny, Cegielniana 62. 568-1
Pralnia chemiczna adw. H. Szulc, została obecnie nabyta przez S. Feldausora, Łódź, ul. Włodowa № 57 poleca się awadze publiczności. Powierzono obsłudze wykonywania tanio i solidnie.

Doika Karol zagubił kartę węgla, wydana w magistracie.
 Dydak Lidja zagubiła paszport niemiecki, wydana w Sieradzu. 567-1
 Dybzyński Józef zagubił paszport niemiecki, wydana w Łodzi.
 Dętkowska Eugenia zagubiła paszport polski, wydana w Łodzi. 508-3
 Sobczak Michał zagubił paszport rosyjski, wydana w gm. Brzezanie. 521-3
 Skradziono książeczkę odczucia rocznika 1902, wydana na imię Aleksiego Popiełkiewicza. 584-3
 Szklarski Wincenty zagubił paszport niemiecki, wydana w Łodzi. 449-3
 Strawińska Wiktoria zagubiła paszport niemiecki, wydana w Ostrowie Kaliskim. 471-3
 Szar Stanisław zagubił paszport rosyjski i kartę urlopową, wydana w P. K. U. 570-3
 Ubrich Arzela zagubiła paszport niemiecki, wydana w Łodzi.
 Wróblewski Tomaszowi — skradziono portfel z pewną sumą pieniędzy, paszport niemiecki, patent oraz akta rejentalne od kupna domu i inne dokumenty.
 Wzaliński Wincenty zagubił legitymację chlebową, wydana na 5 osób. 565-1
 Wasiak Eugenia zagubiła kontrolę deputatową, wydana z fabryki Widzewskiej № 1885.
 Woźniak Józef zagubił legitymację chlebową, wydana na 4 osoby. 542-1
 Wesołowska Marianna zagubiła paszport niemiecki, wydana w Łodzi. 579-3

Zawiadomienie.

Dnia 20 lutego r. b. odbędzie się w sali Stowarzyszenia Gimnastycznego, Zakątna 82 o godz. 1-ej po poł.

Walne Doroczne Zgromadzenie
Oddziału Łódzkiego
Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej
 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu, 2) Sprawozdanie z działalności za rok 1920, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Wybór nowego Zarządu, 5) Uchwalenie budżetu na rok 1921, 6) Wolne wnioski.

Wstęp za okazaniem biletu członkowskiego.

ZARZĄD.

Zęby! Złoto!

stare skupię, złoto najwyższe ceny.
 Konstantynowska Nr. 20, lewa oficyna parter
HADRYCZNY.

Ogłoszenia d obne.
A. A. A. Najtaniej i najlepiej kupuje się łokciowe towary, wszelkich gatunków, Kilińskiego 40, m. 10 (mieszkanie prywatne). 861-20
A. A. Kupuje meble, garderobę, bieliznę, futra, maszyny do szycia, dywany, piasek najlepiej, Bensuska 28, m. 13, parter, Łódź. 402-30
 Adamiłowicz Marja zagubiła legitymację chlebową, wydana na 1 osobę.
 Dogas Józef zagubił dowód osobisty, wydana w Łodzi.